

Komunia święta na kolanach

„Największym złem jest nowoczesny sposób przyjmowania Komunii świętej” – bł. Matka Teresa

Od kiedy tylko pamiętam, ludzie przyjmowali Komunię Świętą na kolanach. Jakiś czas temu uległo to zmianie. W większości parafii preferowane jest przyjmowanie Ciała Chrystusa procesyjnie, a więc na stojąco.

Na początku towarzyszyło temu przyklęknienie na jedno kolano tuż przed przyjęciem Komunii - obecnie nikt już o tym nie pamięta. Oczywiście - nikt nie zabrania nikomu przyjmowania Ciała Pańskiego klęcząc, ale ja to robiłam i wiem, że jest to i krępujące i nieporadne (ludzie patrzają na Ciebie jak na dewotkę, a czasami i kapłan ma problem, bo musi się pochylić - raz nawet o mały włos a Hostia by mu wypadła z rąk).

Dziwi mnie to, że nie ma już Komunii Św. przez środek kościoła, gdy ludzie nabożnie klęczą w oczekiwaniu na Pokarm Duchowy. Sądzę - jest to moje osobiste odczucie - że zaprzepaszczone zostało jakieś poczucie świętości, że oto przychodzi do mojego serca prawdziwy Chrystus, a nie po prostu opłatek.

Wiem, że można powiedzieć, iż nie ważne są gesty, ale czyste serce, ale... Jeśli tak, to po co w ogóle klękać np. przed Najświętszym Sakramentem, czy też w czasie Mszy Św.? Czy niedługo i z tego zrezygnujemy? Oby nie.

Dlatego zachęcam każdego, kto czyta moje słowa, aby je przemyślał i zaobserwował, jak ludzie w jego parafii przyjmują Chrystusa i zastanowił się, czy czasem pozycja klęcząca nie byłaby bardziej odpowiednią wobec Tajemnicy, która nas dotyka.

Obecny Ojciec Święty Benedykt XVI, jeszcze jako ówczesny Prefekt Kongregacji do spraw Nauki Wiary w książce „Duch Liturgii” z 2000 r. napisał:

„(...) Istnieją wpływowe środowiska, które próbują wyperswadować nam postawę klęczącą. Usłyszeć można, iż klęczenie nie pasuje do naszej kultury (czyli właściwie do jakiej?), iż nie wypada to dojrzałemu człowiekowi, który staje naprzeciw Boga, lub też że nie wypada to człowiekowi zbawionemu, który dzięki Chrystusowi stał się wolny i dlatego też nie musi już klęczeć. Zwyczaj klękania nie pochodzi z jakiejś bliżej nieokreślonej kultury - pochodzi z Biblii i biblijnego poznania Boga. Znaczenie postawy klęczącej w Piśmie Świętym uświadamia nam fakt, że słowo proskynein pojawia się w Nowym Testamencie 59 razy, z czego 24 razy w Apokalipsie, księdze niebiańskiej liturgii, która przedstawiona zostaje Kościołowi jako wzór kultu Bożego”

I jeszcze tylko na koniec bardzo wymowna i pouczająca historyjka:

Pewien kapłan opowiadał:

- „Gdy byłem w Niemczech w 1946 r., podszedł do mnie żołnierz, jak się później okazało - protestant i tak się do mnie zwrócił:
- Mam do księdza prośbę, a raczej pytanie. Czy zechciałby mi ksiądz odpowiedzieć?
- Z miłą chęcią - odrzekłem.
- Czy wy katolicy wierzycie, że w tej małej Hostii jest Chrystus prawdziwie obecny, Ten Sam, który chodził kiedyś po ziemi?
- Tak, oczywiście!
- I wierzycie, że podczas waszej Mszy św. zjawia się On na ołtarzu?
- Naturalnie!
- A czy wierzycie, że w Komunii św. przychodzi do was Chrystus, którego uznajecie za prawdziwego Boga?
- Ależ tak! - odpowiadam.
- To kłamstwo Księżo! Bo gdyby katolicy w to wierzyli, to czołgaliby się na kolanach od drzwi kościelnych aż do ołtarza, a jak oni się zachowują!”

